

Sygn. akt I ACa 1352/12

I ACz 2155/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wojciech Kościółek</i>
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko B. P.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 sierpnia 2012r. sygn. akt I C 2098/10

oraz zażalenia pozwanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 września 2012r. sygn. akt I C 2098/10

1. zmienia punkt III zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce słów: „od pozwanej B. P.” wpisać: „od powódki M. P.”,

2. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach: „z dniem zapłaty” wpisuje „z zastrzeżeniem, że zapłatę powyższej kwoty rozkłada na dwie raty, w wysokościach:

- 57 507,88 zł z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2010r. płatną od 6 sierpnia 2012r.,

- 60 758,88 zł z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2010r. do dnia 6 sierpnia 2012r. płatną w terminie do 14 listopada 2013r., z zastrzeżeniem wymagalności odsetek za cały okres opóźnienia w

płatności także w czasie odroczenia, w wypadku niedotrzymania terminu spełnienia drugiej raty świadczenia”,

3. oddała apelację w pozostałym zakresie,

4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1352/12

I A Cz 2155/12

UZASADNIENIE

Powódka M. P. domagała się od pozwanej B. P. zapłaty kwoty 212500 zł. z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Twierdząc, że pozwana jako obdarowana przez jej spadkodawcę w osobie ojca J. P. jest zobowiązana do świadczenia z tytułu zachowku..

Pozwana B. P. domagała się początkowo oddalenia powództwa, by ostatecznie wnieść o przyznanie powódce 25 % wartości należnego zachowku i dokonanie potrącenia wierzytelności z tytułu odszkodowania za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego, w wysokości 33 600 zł, licząc po 2400 zł miesięcznie i odwołując się do wcześniejszego (k.54) wezwania powódki do pokrywania należności za zajmowane mieszkanie po 1 200zł miesięcznie za okres od 1 lutego 2009r. do marca 2010r.(14 m-cy).

Ponadto wykazując niewłaściwe ustalenie przez powódkę wartości czynnej spadku, podniosła, że przyznanie powódce zachowku w pełnej wysokości byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej B. P. na rzecz powódki M. P. kwotę 118266,76 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 24 sierpnia 2010r.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na niewątpliwe fakty związane z ;

- dziedziczeniem przez powódkę po J. P. zmarł 22.12.2008r., (w 1/3 części – podobnie jak jej matka) oraz z dziedziczeniem przez powódkę po swojej matce (zmarłej w dniu 28.02.2010r) w 1/2 części.

- darowizną dokonaną przez J. P. w dniu 14.05. 2008r. pozwanej B. P. lokalu mieszkalnego nr (...) położony w K. przy ul. (...) w budynku nr

- ustaloną wartość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) w budynku nr (...) wynosi 640 267 złotych,

- z nabytymi przez powódkę (proporcjonalnie do udziału) prawami do majątku spadkowego (3/12 udziału w mieszkaniu przy ul. (...) i książeczka mieszkaniowa), wyrażonych kwotami: a/ związanymi z odziedziczoną książeczką mieszkaniową - wkład 5,85 zł, odsetki 444,82 zł, premia gwarancyjna 27 109,91 zł

b/ 100 000 zł. – jako wartość udziału (3/12) w mieszkaniu przy ul. (...).

Nadto ustalił Sąd Okręgowy, że powódka do dnia 30.01.2009r. zajmowała jeden pokój w lokalu mieszkalnym nr (...) położonego w K. przy ul. (...) w budynku nr (...) na podstawie umowy o bezpłatnym korzystaniu z mieszkania. Pismem z dnia 30.12.2008r. umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 31.01.2009r. i pozwana wskazała, że w przypadku nie opuszczenia lokalu będzie domagać się odszkodowania w wysokości 1200 zł plus media. Powódka zajmowała pokój w przedmiotowym lokalu bez tytułu prawnego w okresie od dnia 1.02.2009r. do dnia 31.03.2010r. Media zostały opłacone przez powódkę. Powódka nie zapłaciła pozwanej żadnej kwoty z tytułu odszkodowania za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego. Według żądanej kwoty, wysokość odszkodowania za cały okres zajmowania lokalu bez tytułu prawnego wynosi 16800 zł.

Powódka nie jest zamężna. Samotnie wychowuje małą córkę. Powódka początkowo występowała o ustalenie ojcostwa, ale ostatecznie cofnęła powództwo. Nie otrzymuje na córkę żadnych alimentów. Ojciec dobrowolnie nic nie daje na dziecko. Powódka zarabia 2300zł brutto. Mieszka w hotelu asystenckim. Relacje pomiędzy powódką a jej ojcem J. P. były złe. Pomiędzy powódką, a pozwaną relacje były i są chłodne.

Pozwana B. P. otrzymuje emeryturę w wysokości 2140 zł. Jest wdową. Na utrzymaniu nie ma nikogo. Generalnie jest zdrowa. Jest właścicielem mieszkania na ul. (...), które otrzymała jako darowiznę od syna oraz posiada 7/8 udziałów w mieszkaniu na ulicy (...) (tego którego odkupiła udziały od powódki).

W oparciu o powyższe uznał Sąd Okręgowy roszczenie za uzasadnione co do kwoty 118266,76 zł., a w pozostałym zakresie za nieusprawiedliwione.

Sąd Okręgowy uznał, że;

a/ do wartości odziedziczonego spadku należy doliczyć równowartość premii gwarancyjnej tj. 27 109,91 zł.;

b/ odszkodowanie za zajmowanie przez powódkę pokoju w mieszkaniu przy ul. (...) w okresie od 1.02.2009r. do 31.03.2010r. należy się w wysokości 16800 zł tj. 1200 zł miesięcznie., stwierdzając, że wyliczona przez biegłego wysokość odszkodowania ma charakter szacunkowy, jako uśredniona wartość. Wskazał w tym zakresie, że biegły analizuje rynek i na tej podstawie stara się wskazać możliwą do osiągnięcia cenę najmu. Zawsze objęta jest ona dużym ryzykiem błędu. Cenę najmu kształtuje bowiem rynek, a nie biegły. Generalnie kiedy nie ma innych danych jest to jedyna możliwość wyliczenia odszkodowania.

W ocenie Sądu I instancji nie ma podstaw przyjęcia wartości wyliczonej przez biegłego. Pismem z dnia 30.12.2008r. pozwana wypowiedziała ze skutkiem na dzień 31.01.2009r. umowę na podstawie której powódka zajmowała pokój i pozwana wskazała, że w przypadku nie opuszczenia lokalu będzie domagać się odszkodowania w wysokości 1200 zł. Zatem złożyła w tym względzie oświadczenie woli, na jaką kwotę wycenia swoją szkodę. Jest ona tym związana. Wskazał, że kwota 1200 zł jest niewiele mniejszą kwotą niż wskazał to biegły (1432 zł miesięcznie), a więc kwota 1200 zł mieści się w granicach cen rynkowych. Taką interpretację pisma pozwanej narzuca art. 65 kc, który stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Tak też rozumiała je powódka.

c/brak podstaw do obniżenia zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego.

Wskazał, że aby uznać, że przyznanie zachowku w pełnej wysokości jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego muszą zachodzić szczególne okoliczności, których istnienia sąd nie stwierdził w niniejszej sprawie. Wskazał Sąd I instancji na faktyczną możliwość zbycia części majątku przez zobowiązana do zachowku. A nadto wyjaśnił, że złe relacje stron mogłyby być rozważane jako podstawa do obniżenia zachowku tylko w sytuacji, gdyby osoba uprawniona do zachowku ponosiła za to wyłączną winę. Pozwana nie udowodniła jednak tego, a to na niej spoczywał ten obowiązek na zasadzie art. 6 kc.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji wyliczył zachówek w następujący sposób:

Ustalił, że składnikami spadku są wartości: 127 560,58 zł (100 000 zł -udział w mieszkaniu przy ul. (...)) oraz 27560,58 zł-wartość książeczki mieszkaniowej) i darowizna: 640 267 zł., co odpowiada sumie 795 388,16 zł (127 560,58 + 640 267 = 795388,16). Z kolei udział powódki, brata powódki oraz matki powódki w spadku po J. P. wynosi po 1/3 części. Zatem każdemu przysługuje udział po 265129,39 zł., w konsekwencji dla każdego spadkobiercy (w tym powódki) należy się zachówek w wysokości po 132564,70 zł. Część zachowku znalazła pokrycie w otrzymanym spadku tj. po kwocie 42520,19 zł. (127560,58 : 3 = 42520,19). Zatem do uzupełnienia dla każdego przysługuje zachówek po kwocie 90 044,51 zł. Powódce jako spadkobiercy po matce przysługuje połowa należnego jej zachowku, a więc kwota 45022,26 zł (90044,51 : 2 = 45022,26). W sumie powódce należy się więc uzupełnienie zachowku o kwotę 135 066,77zł. Od

tej kwoty Sąd Okręgowy odliczył kwotę 16800 zł tytułem wierzytelności przedstawionej do potrącenia, co uzasadniło zasądzenie różnicy w kwocie 118 266,76 zł.

O kosztach sądowych sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku złożyła pozwana zaskarżając wyrok w części przekraczającej kwotę 57 507,88 zł (a więc o 60 758,88zł) oraz w zakresie ustalającym obowiązek pozwanej poniesienia kosztów sądowych od uiszczenia których powódka została zwolniona i zarzuciła;

- niewłaściwe przyjęcie kwoty potrącenia z tytułu korzystania przez powódkę z lokalu mieszkalnego na kwotę 16 800 zł zamiast 20 051 zł,

- naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem istnieją podstawy do obniżenia zachowku o połowę, a przemawiają za tym złe relacje faktyczne pomimo pokrewieństwa między stronami, w sytuacji w której spadkodawca nie chciał, by mieszkanie stało się własnością powódki od której doświadczał za życia dużo przykrości, a sytuacja materialna pozwanej jest zła.

W przypadku nieuwzględnienia apelacji wniosła o rozłożenie na raty płatności zasądzonej kwoty w części przewyższającej kwotę 57 507, 88 zł na kwartalne raty płatne do ostatniego dnia kolejnych kwartałów po dacie prawomocności wyroku w wysokości każdej raty odpowiadającej 1/12 części zasądzonej kwoty ponad 57 507,88 zł.

W uzasadnieniu wniosku o rozłożenia świadczenia na raty wskazała, że z uwagi na zakres obciążeń podatkowych związanych ze zbyciem darowanego jej mienia przed upływem 5 lat od daty darowizny, środki finansowe na spłatę powódki pozwana może otrzymać dopiero z końcem roku 2013.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznacznym zakresie, a to w znikomej części dotyczącej rozłożenia świadczenia na raty. W pozostałym zakresie jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Dla przyjęcia zasadności zarzutu potrącenia i jego skuteczności, niezbędne jest zaistnienie przesłanek materialno prawnych potrącenia wskazanych w art. 498 § 1 k.c., a które zobowiązany jest wykazać korzystający z potrącenia, a to zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c. i 232 zd. 1 k.p.c.). Potrącenie oparte na ustawie następuje w drodze jednostronnego oświadczenia (art. 499 k.c.), jednakże aby oświadczenie to mogło odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) w momencie jego składania musi wystąpić i trwać stan potrącalności.

W szczególności winny współistnieć ustawowo określone przesłanki w art. 498 § 1 k.c., a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze (lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem). Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela, posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna.

Wierzytelność ta musi mieć określoną podstawę faktyczną i prawną. Z kolei wymagalność roszczenia oznacza zaktualizowanie się obowiązku świadczenia, którą przy świadczeniach bezterminowych oceniać należy przez pryzmat art. 455 k.c.

W realiach ocenianej sprawy pozwana podniosła procesowy zarzut potrącenia (na kwotę początkowo 33 600 zł, a obecnie 20 051 zł), w warunkach udokumentowanego, a przedprocesowego oświadczenia pozwanej, wskazującego, jako wymagalną od powódki na rzecz pozwanej wysokość świadczenia w kwocie 1 200 zł z tytułu zajmowania mieszkania. Powódka nie kwestionuje materialno prawnej skuteczności potrącenia, a jedynie wskazuje, że zakres jej powinności nie wykracza poza kwotę 1 200 zł miesięcznie wynagrodzenia za korzystanie z opisanego lokalu.

To stanowisko powódki zasługuje na ochronę. Nie ma bowiem żadnych podstaw faktycznych (brak stosownego materialno prawnie wezwania przez pozwaną powódki do zapłaty wyższego wynagrodzenia) i w konsekwencji prawnych, które pozwalałyby uznać za wymagalne roszczenie pozwanej wobec powódki o zapłatę wyższego wynagrodzenia. Wbrew stanowisku zawartemu w apelacji, w warunkach w których wezwanie powódki ze strony pozwanej do zapłaty należności za korzystanie z mieszkania łączyło się z określoną wartością, to nie ma podstaw dla uznania, by wymagalna była wyższa kwota, gdyż w tym zakresie pozwana nie składała celowych oświadczeń o skutkach w sferze prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafna jest ocena Sądu I instancji, że treść wezwania przez pozwaną powódki do zapłaty wynagrodzenia po 1200 zł miesięcznie, kształtowała treść stosunku prawnego między stronami w tym zakresie. A jednocześnie nie ma w sprawie wskazanych żadnych faktów, które usprawiedliwiłyby przyjęcie tezy, że nastąpiła na tyle istotna zmiana stosunków w okresie od określenia wysokości świadczenia, że to ostatnie wymagałoby zmiany. Co więcej przeczy temu treść dowodu z opinii biegłego, z której wynika, że wysokość tego świadczenia (przy uwzględnieniu specyfiki dowodu opinii biegłego w omawianym zakresie), pozostaje w takiej relacji, która wyklucza tezę o nieekwiwalentności wskazanego wyrokiem świadczenia (które dotyczyło wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez powódkę z nieruchomości lokalowej własności powódki). Należy przy tym wskazać, że obrona pozwanej zarzutem potrącenia nie jest czynnością procesową tożsamą z wytoczeniem powództwa (co wyklucza prostą analogię z uprawnieniami powoda dochodzącego zapłaty podobnej wierzytelności) . Jako szczególny środek prawny (którego charakterystykę przedstawiona w istotnym zakresie na wstępie) wymaga wykazania opisanej cechy wymagalności, a ta ostatnia łączy się jedynie z przedmiotem w postaci miesięcznego wynagrodzenia po 1200 zł.

Można zgodzić się z poglądem, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (uchw. SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228, z glosą A. Szpunara, NP 1983, nr 2, s. 94). W literaturze i orzecznictwie podkreśla się wszakże, że zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111, z glosą T. Justyńskiego). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyr. SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACA 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy nie sposób nie podzielić stanowiska Sądu I instancji, że pozwana nie wykazała w sprawie, by złe relacje ze spadkodawcą wynikały z winy powódki i jej matki. Brak w sprawie wiarygodnych dowodów, by niepowodzenie w wypracowaniu właściwych relacji między ojcem a powódką obciążało powódkę wyklucza obecnie stosowanie w sprawie art. 5 k.c. Fakt dokonania darowizny na rzecz matki niewątpliwie oznaczał ze strony ojca powódki chęć ograniczenia ewentualnych korzyści, jakie mogłaby osiągnąć jego córka , ale po pierwsze skoro spadkodawca decydował się na taki krok to nie ma podstaw dla stwierdzenia, że kwestii tej nie konsultował z prawnikiem, a nade wszystko nie ma podstaw by nie znał instytucji wydziedziczenia. A skoro tak, to i nie ma przesłanek pozwalających uznać, że cechy niegodności dziedziczenia obciążały powódkę, zwłaszcza gdy się uwzględni fakty przedstawione w jej przesłuchaniu i w kontekście postawy spadkodawcy (mieszkającego z matką) w ostatnich 18 miesiącach życia. Trafna jest także konstatacja Sądu I instancji, że to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania tych szczególnych okoliczności, czego pozwana w procesie nie uczyniła. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak w apelacji argumentów pozwalających na uznanie, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji są nieprawidłowe. Wszystko to, przy uwzględnieniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozwala uznać Sądowi Apelacyjnemu za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Nie ma zatem w sprawie podstaw faktycznych dla obniżenia wysokości zachowku, tym bardziej, że jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego niepowodzenie

spadkodawcy w życiu założonej przez niego rodziny łączyło się ze zdarzeniami za które to spadkodawca ponosił odpowiedzialność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwione jest żądanie pozwanej rozłożenia świadczenia na raty, jakkolwiek nie w takim zakresie jak to oczekuje apelująca. W pierwszej kolejności należy wskazać, że wyrok w sprawie jest prawomocny w części dotyczącej zapłaty kwoty 57 507 , 88 zł, co oznacza, że co najmniej od daty jego wydania (6 sierpnia 2012r.) pozwana winna spełnić to świadczenie z wymaganymi odsetkami. Pozostała suma (60 758, 88 zł) objęta apelacją stanowi niewątpliwie znaczącą wartość i wbrew stanowisku zawartemu w motywach orzeczenia Sądu I instancji nie poddaje się tak prostej operacji jej pozyskania w warunkach niekwestionowanej sytuacji majątkowej pozwanej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istnieją szczególne okoliczności upoważniające zastosowanie art. 320 k.p.c. W szczególności jest bezsporne w sprawie, że dla uzyskania ulgi podatkowej o jakiej mowa w ustawie o podatku od spadku i darowizn (art.16 tej ustawy) niezbędne jest spełnienie szeregu przesłanek, w tym także wykorzystywania tego lokalu w okresie 5 lat od dnia nabycia. Powódka nie wskazuje okoliczności, by pozwana nie była uprawniona do opisanej ulgi. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu uznać, że w sytuacji, w której darowizna „spadkowego mieszkania” nastąpiła 14 maja 2008r., to i 5-letnia karencja upływa 14 maja 2013r. Uwzględniając realia obecnego rynku obrotu nieruchomości lokalowymi, a i atrakcyjność powyższego mieszkania uznał Sąd Apelacyjny, że do pozyskania środków z powyższego mieszkania powinno dojść w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od tej daty (zwłaszcza gdy się zważy, że co najmniej od sierpnia ubiegłego roku pozwana winna poszukiwać zabezpieczenia środków finansowych na ten cel). Według judykatury – której stanowisko podziela Sąd Apelacyjny w ramach niniejszego postępowania -, rozkładając zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może – na podstawie art. 320 k.p.c. – odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61). Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozłożenie świadczenia pieniężnego na proponowane w zażaleniu raty koliduje z oczywistym interesem powódki, w nadmierny sposób wydłużając okres jej oczekiwania na świadczenie mogące zabezpieczać usprawiedliwione oczekiwanie na polepszenie sytuacji mieszkaniowej. Nie można bowiem nie zauważyć, że wynikiem czynności pozwanej powódka została pozbawiona możliwości zajmowania rodzinnego mieszkania.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy nakazał sciągnąć od pozwanej B. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 616, 21 zł tytułem kosztów sądowych.

Zażalenie na postanowienie złożyła pozwana domagając się jego zmiany i obciążenia powódki tą częścią kosztów i wskazała, że między treścią rozstrzygnięcia Sądu I instancji a motywami orzeczenia tego Sądu zachodzi oczywista sprzeczność, pozwalająca uznać zażalenie za oczywiście uzasadnione.

Rozpoznając zażalenie zważył Sąd Apelacyjny;

Zażalenie jest oczywiście uzasadnione w rozumieniu z art.395§2 k.p.c.

W szczególności z przedstawionego w motywach zaskarżonego orzeczenia prawidłowego rozliczenia kosztów sądowych poniesionych przez strony, ponad wszelką wątpliwość wynika, że osobą, która zgodnie z regułą z art. 100 k.p.c. powinna zostać obciążona powyższą kwotą winna być powódka, a nie pozwana, jak to uczyniono w sentencji orzeczenia. Z tych przyczyn orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym istoty sprawy (punkty 2 i 3 wyroku) pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji, co do kosztów procesu. Z kolei w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego oznacza uwzględnienie apelacji w nieznacznym zakresie, której wartość nie poddaje się stricte matematycznemu rozliczeniu, zaś uwzględniając fakty, że zasadność apelacji dotyczy jedynie odroczenia pozostałej sumy należnego zachowku o kilka miesięcy, a nadto oczywistej zasadności złożonego przez pozwaną zażalenia - Sąd Apelacyjny uznał za usprawiedliwione zmniejszenie wysokości wynagrodzenia

należnego pełnomocnikowi procesowemu powódki o 300 zł (tj. o 1/9) w stosunku do wartości minimalnego wynagrodzenia określonego przepisami prawa (art. 100 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji na podstawie wskazanych przepisów, a nadto na podstawie art. 386§1 i 385 k.p.c.